Rozważ, co mówią

„Żaden żołnierz nie daje się wplątać w sprawy doczesnego życia, aby się podobać temu, który go do wojska powołał. Bo jeśli nawet ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wieńca, jeżeli nie walczy prawidłowo. Rolnik, który pracuje, powinien najpierw korzystać z plonów. Rozważ, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego” – 2 Tym. 2:4-7 (NP)

W powyższych wersetach apostoł św. Paweł mówi o pewnych warunkach pełnienia służby żołnierza oraz prowadzeniu boju według prawidłowych zasad. Musimy pamiętać, że z nagrodą za spełnienie dobrych czynów w służbie i boju są związane pewne reguły dla zawodników biorących udział w potyczkach. My również walczymy o nagrodę uznając określone prawa ubiegania się o nią i tylko wtedy, gdy przestrzegamy je, zostanie nam przyznana nagroda -jako zwycięzcom. Tak jest w przypadku służby wojskowej i tak było podczas greckich olimpiad, tak też jest w naszym biegu po życie wieczne. Pan postanowił wszystkich traktować jednakowo, lecz życiem wiecznym w Królestwie nagrodzi tych, którzy będą w swych charakterach Jego wiernym podobieństwem. Apostoł Paweł przestrzega przed niegodnym potykaniem się, pisząc: *„Rozważ, co mówię, a Pan da ci właściwe zrozumienie wszystkiego*”. On wiedział, jak ważną sprawą jest właściwie prowadzona walka. Celem tego artykułu jest obrona br. Russella przed stawianiem jego osoby w niewłaściwym świetle. Zauważamy, że próby obniżenia wartości jego działalności miały miejsce już za życia pastora i chociaż wierzymy w to, że najlepszą obroną prawdy jest ona sama, nie pozostaniemy bierni w sytuacji, gdy pewne sprawy można i należy przypomnieć i wyjaśnić.

Na półkach księgarń ukazała się książka autorstwa Heleny i Antoniego Szczepańskich oraz Tadeusza Kunda, pt. „Pismo Święte przeczy nauce Świadków Jehowy”. Pozycja ta otrzymała zezwolenie na druk i wydana za imprimaturą Wikariusza Generalnego bp. Zb. J. Kraszewskiego.

Nie jest naszą rzeczą brać w obronę przyjaciół Świadków, takiego upoważnienia nie posiadamy. Z uwagi jednak na to, że w książce tej w stronniczy i tendencyjny sposób nierzetelnie został przedstawiony obraz Ch. T. Russella, jak również znalazła się tam zachęta autorów do wyrażania własnej opinii o treści publikacji, został wysłany list na podany adres. Celem listu była obrona br. Russella. Autor tego listu nie spodziewał się i nie spodziewa odpowiedzi na niego, chociaż od czasu wysłania upłynęło już kilka miesięcy. Postawę taką dyktuje sam cel napisania owej książki.

Autorzy książki nie przebierają w środkach, by w jak najgorszym świetle przedstawić br. Russella. Wydaje się, że to właśnie jest ich dążeniem. Trudno jest się dziwić, mieć żal, czy pretensje o to, że przedmiotem ataków jest osoba, która odważyła się powiedzieć o wielu zasadniczych błędach. Znacznie smutniejszą sprawą jest fakt, iż niektórzy spomiędzy nas przyłączają się do podobnych ludzi, by jak najwięcej szkodzić Prawdzie i braterskiej społeczności, a to już bardzo boli. Boli tym więcej dlatego, że i oni wyrośli, budowali sie na tej literaturze, poznali Prawdę, zrozumienie Planu Bożego, a teraz stają się krytykami poniżej jakichkolwiek wymagań przyzwoitości, nie bacząc na to, że człowiek ten już nie żyje i nie może się bronić.

Do częstych i zasadniczych zarzutów skierowanych przeciwko br. Russellowi należy sprawa chronologii przedstawionej w drugim tomie Wykładów Pisma Świętego, która nie spełniła się w odniesieniu do zgromadzenia i wywyższenia Kościoła przed październikiem 1914 r. Na tym skupimy teraz swą uwagę, bowiem pozostałe zarzuty wynikają pośrednio lub bezpośrednio z tej kwestii. Przeciwnicy pastora nigdzie nie znajdą dowodu na to, by pastor Russell mówił, pisał, wyciągał jednoznaczne końcowe wnioski, co do ustanowienia Królestwa Bożego w oparciu o tę chronologię, (chronologia jest to nauka – następstwo, kolejność wydarzeń w czasie, określenia dat wydarzeń historii dotycząca ustalenia dat w sposób pomocniczy). Przeciwnie, on odradzał raczej swym czytelnikom bezkrytyczne przyjmowanie tego, co pisał. Serdecznie zachęcał do konfrontacji ze Słowem Bożym.

Przeciwnicy zapominają również o tym, a może nie są świadomi stanowiska pastora umieszczonego na łamach Strażnicy. Na siedem lat przed datą spodziewanego uwielbienia Kościoła i rozpoczęcia się ziemskiej fazy Królestwa Bożego, pisał: Watch Tower – 1907 r. str. 294, powtórzone w 1913 r. (oba w języku angielskim), w języku polskim, Straż – rocznik 1937, str. 27 i 1958 r. str. 117, pt. „WIEDZA I WIARA WZGLĘDEM CHRONOLOGII” – gdzie czytamy: „Odpowiadamy, jak to już często czyniliśmy w tomach, w Strażnicy, ustnie, listownie, że nigdy nie twierdziliśmy, aby nasze obliczenia chronologiczne były nieomylne; nigdy nie mówiliśmy, że one są wiedzą opartą na niezaprzeczalnych dowodach, na faktach lub znajomości; twierdzeniem naszym zawsze było, że one opierają się na wierze. Podawaliśmy dowody tak wyraźnie jak było możliwe, przytoczyliśmy wypływające z tego wnioski i konkluzje wiary i zaprosiliśmy drugich, aby przyjęli z tego tylko

tyle, na ile ich serce i umysł może się zgodzić (. . .).

Być może, iż niektórzy, czytając Tomy Wykładów Pisma Świętego, przedstawili nasze konkluzje (konkluzja oznacza ostateczny wniosek, wynik rozumowania) silniej aniżeli myśmy to czynili, jeżeli tak, to czynili na swoją własną odpowiedzialność.

Zachęcaliśmy i nadal zachęcamy, aby Dziatki Boże czytały nasze wywody krytycznie i w taki sposób, aby dochodziły do własnych przekonań. . . Nie mówimy ani nie napieramy, że nasze poglądy są nieomylne”.

W dalszej części tego artykułu br. Russell stara się tłumaczyć wiarę odnośnie wypełniania się tych proroctw w niedalekim czasie uzasadniając tym samym swój punkt interpretacji proroczych wypowiedzi Biblii. Należy również wziąć pod uwagę to, co zostało umieszczone w przedmowie do drugiego tomu, wydanego w 1916 roku, zaledwie na 30 dni przed śmiercią autora. Czytamy tam: „. . . Autor przyznaje, że w tym tomie wyraża jasno myśl, iż Święci Pańscy mogą spodziewać się połączenia z Panem w Jego Chwale, przy końcu Czasów Pogan. Była to naturalna pomyłka, ale Pan dopuścił na nią dla pobłogosławienia Swego Ludu. Przekonanie, że Kościół Chrystusowy będzie zgromadzony i wywyższony przed październikiem 1914 roku, wywarło ogromnie uświęcający wpływ na tysiące sług Bożych, a za to wszyscy oni muszą błogosławić Pana – chociaż nawet stało się to przez pomyłkę. . . „.

W tym miejscu gwoli lepszego zrozumienia tego problemu należy zwrócić uwagę na pewne proroctwa potwierdzające prawie wprost zasadność oczekiwań Ludu Bożego w tych chwilach. Są one następujące:

– Dan. 9:24-25 – Proroctwo mówiące o 70-ciu tygodniach,
– Dan. 12:11 – Proroctwo obrzydliwości spustoszenia – 1290 dni,
– Dan. 12:12 – Proroctwo o wytrwaniu i dożyciu do 1335 dni,
– Dan. 12:7 – Proroctwo wyznaczonego czasu – dwa czasy i pół, czasu
– Dan. 8:14 – Proroctwo o 2300 dniach.

Można wymieniać i wiele innych proroctw, ale nie to jest naszym celem. Zapytajmy lepiej czy br. Russell nie miał prawa pisać, czyż mógł milczeć w świetle tych proroctw? A jeśli by, nic nie mówił, nie uczył i nie pisał (o tym przedmiocie), cóż my obecnie wiedzielibyśmy na ten temat? Zresztą czy sądzicie, że przez to uniknąłby krytyki i wykazywania jego błędów? Z pewnością na to pytanie musielibyśmy odpowiedzieć przecząco. Z drugiej strony, ten kto dobrze zna treść drugiego tomu, jak również pozostałą jego literaturę, zauważy bez trudności, że br. Russell w swoich obliczeniach, nigdzie i nigdy wniosków chronologicznych nie stawiał na tym samym poziomie, na którym były nauki fundamentalne oparte na wyraźnych orzeczeniach Pisma Świętego. Powinniśmy o tym wiedzieć i dobrze to zapamiętać.

W końcu jeśli ktoś uważa i mniema, że na skutek zerwania jednej z strun „Harfy Bożej”, którą była chronologia, nasza wiara i oczekiwania stałyby się jednym wielkim zawodem w ubieganiu się o chwalebne obietnice jakie Stwórca daje swoim dzieciom, to już jego sprawa. Niech jednak nie zapomina, że nasza „harfa” ma jeszcze pozostałe struny, na których można oddać też jeszcze inne piękne dźwięki tworzące całą gamę tonów na cześć Stwórcy. Jeśli wciąż widzimy chwalebne zbawienie w Chrystusie, ważność Okupu za wszystkich, jeżeli wciąż jeszcze dostrzegamy piękność ukrytej tajemnicy, którą jest Kościół Chrystusowy i naszą społeczność z Odkupicielem w Jego śmierci, a także w Jego zmartwychwstaniu, to grajmy na tych strunach z całą mocą i radością, chwaląc Boga w Duchu i w Prawdzie.

> „Chwalcie Boga w świątyni jego,
> Chwalcie go na ogromnym jego nieboskłonie.
> Chwalcie go dla potężnych dzieł jego,
> Chwalcie go za niezmierzoną wielkość jego!
> Niech wszystko, co żyje, chwali Pana!
> Alleluja” – Psalm 150.

Kniaziew Czesław
R-
„Straż”